

Ejnar Dyggve, DER SLAWISCHE VIERMASTENBAU AUF RÜGIEN, Beobachtung zu den Swantewittempel des Saxo Grammaticus, Kopenhagen, „Germania“, Anzeiger der römisch-germanischen Kommission des deutschen archäologischen Instituts, R. 37: 1959 z. 1—4, s. 193—205.

Omawiana rozprawa stanowi poszerzenie tematu, który autor referował na V Międzynarodowym Kongresie Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Hamburgu w 1958 r. Ejnar Dyggve podejmuje w niej rewizję dotychczasowej interpretacji wyników badań wykopaliskowych, przeprowadzonych w roku 1921 przez C. Schuchhardta na wyspie Rugii, na miejscu dawnego ośrodka kultu pogańskiego Słowiańszczyzny połabskiej, Arkony. Jak powszechnie wiadomo, odkryty tam kamienny fundament obszernej budowli utożsamiał Schuchhardt ze znaną ze stosunkowo dokładnego opisu Saxa Gramatyka w *Gesta Danorum* świątynią Świętowita.

Autor artykułu zadał sobie trud powtórnej konfrontacji i interpretacji obu źródeł: pisanego, tj. relacji Saxa Gramatyka, oraz archeologicznego — wyników badań Schuchhardta. Kamieniem węgielnym jego wywodu jest wiara w pełną wiarygodność relacji źródła pisanego. Dokładnie punkt po punkcie studiując przekaz Saxa, autor dochodzi nie tylko do rekonstrukcji ogólnego wyglądu świątyni, co w związku z dokładnością opisu nie jest rzeczą trudną, ale waży się również na hipotetyczną rekonstrukcję jej wielkości, o której w źródle bezpośrednio nie ma ani słowa.

Świątynia wykonana z drzewa była założona na planie kwadratu. Wewnątrz znajdował się święty przybytek, którego cztery słupy, również rozmieszczone na planie kwadratowym, dźwigały opony z purpurowego płótna, osłaniając znajdujący się wewnątrz posąg bóstwa. Do świątyni prowadziło tylko jedno wejście. Ściany zewnętrzne były zdobione płaskorzeźbami oraz malowane jaskrawymi kolorami. Przybytek z zewnętrznymi ścianami łączyło tylko kilka belek. Tak pokrótce przedstawiają się najważniejsze momenty relacji Saxa Gramatyka, dotyczące wyglądu świątyni. Nie mając bezpośrednich danych o wielkości świątyni, autor buduje śmiałą hipotezę, bazując li tylko na pośrednich informacjach. Punkt wyjściowy stanowi ustalenie wielkości posągu Świętowita. Saxo mówi lakonicznie, iż był on większy od jakiegokolwiek człowieka. Autor ogranicza wobec tego hipotetycznie wielkość posągu na 3 m, opierając się na następujących przesłankach: 1) bóstwo posiadało jako wyposażenie rynsztunek jeździecki, broń i konia normalnej wielkości; 2) określanemu co do wielkości przez Saxa podobnymi słowami posągowi Rygewita biskup Absalon, stojąc na palcach sięgał krótkim toporkiem do podbródka. Dalej: obalony w czasie niszczenia świątyni przez Duńczyków posąg uderzył w ścianę zewnętrzną, w której musiano wybić specjalny otwór, aby go wyciągnąć na zewnątrz. Stąd wywodzi autor ostateczny hipotetyczny wniosek, że długość jednej drewnianej ściany zewnętrznej świątyni Świętowita nie mogła wynosić więcej niż 6—7 m. Jako interesujące tło dla swej minimalistycznej koncepcji podaje on fakt, że odległość 6 łokci (około 3,80 m) między słupami nośnymi była zasadą przyjmowaną w starym budownictwie skandynawskim, jak można wnioskować na podstawie analizy planów, pochodzących z X—XI w., kościoła króla Haralda w Jelling i budynku z Trelleborga. Również zaczerpnięte ze źródeł pisanych fakty dotyczące samego kultu Świętowita interpretuje autor jako przemawiające za jego koncepcją. Saxo mówi wyraźnie, że tylko jeden kapłan miał prawo dostępu do świątyni i spełniania tu wszystkich obrządków, m. in. zamiatania. Przy przyjęciu niewielkich rozmiarów świątyni możliwe jest obsłużenie jej przez jednego czło-

wieka przy zachowaniu reguły wydychania powietrza jedynie na zewnątrz. Po cóż wreszcie wielka budowla, jeżeli wierni i tak mogą stać wyłącznie poza jej wrotami.

W dalszej części rozprawy E. Dyggve analizuje wyniki badań wykopaliskowych C. Schuchhardta, porównując je z uzyskanym w trakcie krytycznego rozbioru źródeł pisanych hipotetycznym obrazem świątyni Świętowita. Schuchhardt odkrył na kredowej skale tuż przy obrywie nad samym brzegiem morza kamienny mur fundamentowy długości 21 m, od którego na obu końcach odchodziły w stronę obrywu dwie dalsze ściany długości 4—5 m. Na skutek niszczyielskiej działalności fal morskich znana jest tylko pierwotna szerokość budowli, co wystarcza jednak autorowi, aby stwierdzić zasadniczą sprzeczność między wielkością budowli Schuchhardta a możliwościami płynącymi z interpretacji źródeł pisanych. Przyjmując bowiem taką wielkość świątyni oraz autentyczność przekazu o obaleniu posągu, należy wobec tego mniemać, że posąg Świętowita, a więc i cały świątły przybytek, musiałby mierzyć wtedy 9—10 m wysokości, co przy konieczności obsługi tylko przez jednego kapłana stawiałoby szereg przeszkód nie do pokonania. Dziwna byłaby przy tym ta powściągliwość, z jaką określa posąg Saxo („daleko większy niż jakikolwiek człowiek“).

W dalszej części rozprawy następuje analiza konstrukcji odkrytego muru fundamentowego. Składał się on z kilku warstw drobnych kamieni polnych i krzemieni, mierząc 2 m szerokości. Domniemany fundament posągu, odkryty pomiędzy fundamentami 3 zachowanych centralnych filarów, autor uważa za przypadkowo nagromadzoną kupę kamieni. Podkreślając raz jeszcze świadectwo źródeł pisanych o drewnianej konstrukcji świątyni, autor próbuje następnie powiązać fundament z możliwymi do zastosowania w tym rejonie i w tym czasie drewnianymi konstrukcjami ścian i dachu. W konkluzji dochodzi do wniosku o niemożliwości takiego powiązania konstrukcyjnego. Szerokość fundamentu stałaby bowiem zawsze w jaskrawej dysproporcji z największą możliwą do osiągnięcia szerokością drewnianej ściany. Poza tym niemożliwe byłoby osiągnięcie odpowiedniej wysokości filarów i innych elementów drewnianych oraz zapewnienie stabilności całej budowli przy zachowaniu proporcji odkrytego fundamentu i schematu konstrukcyjnego, naszkicowanego na podstawie relacji Saxa Gramatyka. Rozpowszechnienie się na Północy regularnych fundamentów kamiennych autor skłonny jest wiązać z zadomowieniem się tu na dobre misji chrześcijańskich, przy czym uderzające jest podobieństwo muru z Rugii tak pod względem szerokości, jak techniki wykonania, do fundamentów wczesnoromańskiego kościoła z Jelling, pochodzącego z drugiej połowy XI w. Również cztery filary nośne w centrum nie są obce skandynawskiemu budownictwu kościelnemu XI—XII w. Na podstawie przeprowadzonej analizy dochodzi autor ostatecznie do hipotetycznego wniosku, że odkryty przez Schuchhardta fundament dźwigał na sobie mury późniejszej budowy kamiennej, najprawdopodobniej kościoła, założonego na miejscu pierwszego skromnego drewnianego kościółka, o którym wzmiankuje Saxo, nie mając tym samym bezpośrednio nic wspólnego ze świątynią Świętowita.

Odnosnie do świątyni wysuwa Einar Dyggve trzy możliwości, pozostawiając ich rozwiązanie przyszłym badaniom kontrolnym: 1. Świątynia nie znajdowała się na miejscu odkrycia budowli kamiennej. 2. Podczas wznoszenia budowli kamiennej ślady po świątyni zostały kompletnie zatarte. 3. Resztki świątyni obsunęły się do morza wraz z kredowym brzegiem.

Rozprawa Ejnara Dyggve nasuwa pewne refleksje nie tylko ze względu na swą tematykę pasjonującą każdego, kogo interesują dzieje kultu religijnego, czy wreszcie dzieje Słowiańszczyzny Zachodniej i jej kontaktów ze światem skandy-

